



Zakład
Utylizacyjny



Port
Czystej Energii

Zakład Utylizacyjny w Gdańsku sp. z o.o.,

ul. Jabłoniowa 55, Gdańsk

Port Czystej Energii sp. z o.o.

ul. Jabłoniowa 55, Gdańsk

Protokół z posiedzenia Rady Interesariuszy Zakładu Utylizacyjnego i Portu Czystej Energii w Gdańsku

Posiedzenie Rady Interesariuszy Zakładu Utylizacyjnego w Gdańsku odbyło się 13 grudnia 2022 r. w Zakładzie Utylizacyjnym w Gdańsku (ul. Jabłoniowa 55).

W spotkaniu Rady Interesariuszy udział wzięło 14 członków:

1. Olga Goitowska, Wydział Gospodarki Komunalnej, Urząd Miejski w Gdańsku, przewodnicząca Rady Interesariuszy
2. Piotr Kryszewski, Z-ca prezydenta m. Gdańska
3. Grzegorz Orzeszko, Zakład Utylizacyjny Sp. z o.o.
4. Wiesław Chmura, Kowale Business Klub
5. Sławomir Kiszkurno, Port Czystej Energii Sp. z o.o.
6. Michalina Bielawska, Fundacja ARMAG
7. Dagmara Nagórka – Kmiecik, Wydział Środowiska UM w Gdańsku
8. Jadwiga Kopeć, Polski Klub Ekologiczny
9. Magdalena Wiśniewska, Wydział Gospodarki Komunalnej, Urząd Miejski w Gdańsku
10. Anna Wołodźko, Wydział Gospodarki Komunalnej UM w Gdańsku
11. Magdalena Nowicka, Zarząd Dzielnicy Jasień
12. Piotr Lachowski, Rada Dzielnicy Ujeścisko-Łostowice
13. Łukasz Katlewicz, Politechnika Gdańska, Wydział Chemiczny

oraz:

- Marcin Bonisławski, Port Czystej Energii Sp. z o.o.
- Olimpia Schneider, Zakład Utylizacyjny Sp. z o.o.
- Monika Łapińska, Zakład Utylizacyjny Sp. z o.o.
- Dorota Tanaś-Michalak, Port Czystej Energii Sp. z o.o.
- Małgorzata Pryško-Gobelna, Inntu

Posiedzenie Rady otworzyła przewodnicząca Olga Goitowska witając uczestników i przedstawiając skrócony porządek obrad:

1. Otwarcie spotkania Rady; przyjęcie porządku – przewodnicząca Rady Interesariuszy.
2. Zatwierdzenie protokołu ze spotkania w dniu 27 września 2022 r.
3. Bieżące działania antyodorowe realizowane przez ZU. Status prac. Zmiany organizacyjne.
4. Program REDU – na jakim etapie jest zakład – Grzegorz Orzeszko.
5. Modernizacja sortowni – bieżący status projektu – Grzegorz Orzeszko.
6. Zamknięcie podsektora C – bieżąca sytuacja.

7. Zamówienie publiczne na odbiór odpadów komunalnych – Olga Goitowska
8. Informacje na temat statusu realizacji projektu budowy ZTPOK w Gdańsku – Sławomir Kiszkurno
9. Dyskusja
10. Wolne wnioski
11. Zakończenie spotkania

Po zaakceptowaniu porządku obrad przewodnicząca przeszła do protokołu z ostatniego posiedzenia. W związku z brakiem uwag protokół został poddany głosowaniu. Przy jednym głosie wstrzymującym protokół został przyjęty.

Następnie głos zabrał Grzegorz Orzeszko, prezes zakładu, który przedstawił bieżące działania w ramach programu REDU realizowane przez zakład od ostatniego spotkania rady. Głównie skupiano się na bieżących pracach eksploatacyjnych, optymalizacji wszystkich procesów i monitoringu systemu odgazowania. Główne prace w jego obrębie, przewidziane na ten rok, zostały zakończone przed wrześniem.

Na podstawie wykresu pokazał ilość gazu pozyskiwanego w latach 2017-2022. Praca koncentruje się teraz na zapewnieniu stabilności pracy systemu, aby odzysk gazu był na stałym poziomie, uwzględniając potencjał składowiska. Kolejne działania w zakresie systemu dotyczą opracowywania planu modernizacji systemu odgazowania w związku z zamknięciem kwatery. Dodał, że zakład musi zmienić też sposób oczyszczania biogazu, żeby lepiej go wykorzystywać i zwiększyć niezawodność generatorów prądotwórczych.

Następnie przeszedł do omawiania pozostałych obszarów programu. W obszarze dotyczącym hermetyczności obiektów nie było potrzeby szczególnych działań. Ten obszar obejmuje bieżące naprawy i przeglądy, remont bram kompostowni oraz standardową weryfikację pracy biofiltrów.

W ramach pracy z obszaru: efektywność technologiczna- wydłużono czas stabilizacji w kompostowni tunelowej do 28 dni. To wymagało przekazania części odpadów na zewnątrz. Wydłużona stabilizacja z jednej strony zapewnia mniejszą odorowość stabilizatu, który jest kierowany na kwaterę, ale też obniża potencjał biologiczny tego materiału. Na podstawie wyników przeprowadzonego audytu technologicznego zmieniono też częstotliwość przeładunków w kompostowni komorowej, co wpłynie pozytywnie na proces kompostowania. Jeżeli chodzi o zmniejszenie ryzyk technicznych zakład skupia się głównie na kwestiach organizacyjnych, aby przeciwdziałać awariom, a nie walczyć z ich skutkami. Zmieniła się całkowicie struktura w dziale utrzymania ruchu – powołano też kierownika działu wyłonionego spośród doświadczonych pracowników zakładu.

W zakresie nadzoru operacyjnego główny ciężar położono na wsparcie kompetencyjne serwisów zewnętrznych; przeprowadzenie punktowych audytów, aby potwierdzić, czy prace idą w dobrym kierunku; stałe wsparcie serwisowe np. systemu odgazowania (umowa podpisana na rok). Pozostałe działania to: zwiększona liczba konserwatorów sortowni; planowana zmiana trybu pracy sortowni – wprowadzenie zmiany serwisowej; szkolenia



dotychczasowej obsługi obiektów – większa elastyczność pracowników; poprawa planowania procesów technologicznych. Dodaje, że do sortowni trafia największa ilość odpadów i jej niestabilna praca wpływa na pracę całego zakładu. W kwestiach odrowych – odbija się to na frakcji podsitowej i pracy kompostowni tunelowej.

Grzegorz Orzeszko omówił zmiany w obszarze kompostowni. Uruchomiono laboratorium ruchowe, dzięki czemu zakład może sam wykonywać bieżące analizy. Wyniki audytu technologicznego wymusiły zwiększenie częstotliwości pomiarów.

Ważnym aspektem funkcjonowania wszystkich instalacji jest dostosowanie ilości odpadów do mocy przerobowych. Pokazał, ile odpadów przekazywanych było na zewnątrz zakładu, co zapobiegało zbyt długiemu ich magazynowaniu (co było bardzo ważne, szczególnie w okresie modernizacji sortowni). Jeśli chodzi o przekazywanie na zewnątrz frakcji podsitowej to w roku 2022 było to 11 tys. ton. Przekazywany na zewnątrz był także kompost nie spełniający wymagań, czyli materiał, który do tej pory kierowany był na składowisko odpadów. To działanie kosztowo jest neutralne, ale pozwoliło ograniczyć potencjał zapachowy. Na zewnątrz przekazano też odpady bio (kuchenne i zielone) w ilości 13 tys. ton.

Następnie przeszedł do omówienia monitoringu emisji odorów. Przypomniał, że na terenie zakładu prowadzone są cykliczne pomiary olfaktometryczne. Zakład współpracuje też z Politechniką Gdańską, z którą rozpoczął testy automatycznych detektorów odorów. Prowadzone są rozmowy z ARMAG odnośnie wykorzystania jej stacji pomiarowej do monitoringu odorów.

Wśród bieżących decyzji operacyjnych warto podkreślić zmianę lokalizacji placu dojrzewania kompostu, co pozytywnie wpłynie na oddziaływanie zakładu. Plac zostanie przeniesiony w miejsce dużo bardziej oddalone od obwodnicy (za boksy magazynowe).

Pokazał również wyniki monitoringu emisji odorów w punktach na terenie zakładu. Omówił, jak i jakie dane zakład zbiera - zgłoszenia o uciążliwościach ze źródeł zewnętrznych i od pracowników. Pracownicy zakładu monitorują media społecznościowe oraz raport mieszkańców w portalu trojmiasto.pl. Przyczyną większej liczby zgłoszeń uciążliwości w październiku i listopadzie była nierówna praca sortowni związana z końcem modernizacji.

Na koniec podsumował to, co zostało zrobione w ramach programu REDU:

- uzyskano stabilną pracę systemu odgazowania
- rozpoczęto prace nad koncepcją modernizacji systemu w związku z zamknięciem kwatery 800/1,
- przygotowano koncepcję zamknięcia kwatery z wykorzystaniem szczelnej maty bentonitowej,
- poprawiono efektywność kompostowni - zakład tutaj widzi duży potencjał do poprawy,
- zmieniono czas prowadzenia oraz lokalizację prac uciążliwych odorowo na podstawie monitoringu olfaktometrycznego,
- wdrożono prewencyjne UR (utrzymanie ruchu) - ograniczenie ryzyk technicznych.

- zakład pracuje nad poprawą planowania i efektywnością obszaru produkcyjnego (eksploatacja).

Jadwiga Kopeć zapytała o tło programu REDU - ile materiałów do utylizacji zakład otrzymał w tym roku i jaki jest procentowy podział na procesy.

Grzegorz Orzeszko odpowiedział, że te dane pokaże w późniejszej części prezentacji, ale widać dwa trendy – wzrost liczby odpadów selektywnie zbieranych (trend pozytywny) oraz wzrost liczby odpadów resztkowych (trend negatywny).

Wiesław Chmura zapytał, co to jest laboratorium ruchowe.

Grzegorz Orzeszko wyjaśnił, że do tej pory zakład wykonywał analizy np. kompostu lub stabilizatu w zewnętrznym laboratorium z częstotliwością niewiele większą niż wymagają tego przepisy prawa. Teraz dużą część tych analiz zakład może przeprowadzać samodzielnie, dzięki czemu szybciej otrzymuje wyniki i szybciej może wprowadzić zmiany w procesie technologicznym. Głównym parametrem pomiaru jest AT4, mówiący o stabilności tlenowej materiału. Celem jest skrócenie czasu reakcji i posiadanie większej liczby danych do analizy.

Piotr Lachowski zapytał, czy wojna wpływa na ilość generowanych odpadów?

Prezes zakładu odparł, że trudno na to pytanie odpowiedzieć. Dodał, że w roku 2022 będzie o 1,5-2% więcej odpadów niż w roku poprzednim. Zakład obserwuje wzrost ilości odpadów drugi rok z rzędu, jednym z czynników może być wojna w Ukrainie i liczba uchodźców, która przebywa na terenie Gdańska.

Olga Goitowska dodała, że miasto odbiera dużo mniej gabarytów, o 20-30% mniej. Można niestety przypuszczać, że służą za opał lub są traktowane jako meble z drugiego obiegu. Ten trend widać w całym kraju.

Sławomir Kiszkurko zapytał o dane dotyczące żółtego worka spoza miasta Gdańska (z gmin ościennych) - czy ta ilość zmalała czy wzrosła?

Grzegorz Orzeszko odpowiedział, że w tej chwili nie zna dokładnych danych. Dodał, że ilość odpadów resztkowych wyraźnie rośnie, ale rośnie też ilość odpadów selektywnie zbieranych i ilość odpadów z tzw. żółtego worka będzie w tym roku rekordowa.

Jadwiga Kopeć zapytała, ile w tym roku zakład odebrał odpadów.

Grzegorz Orzeszko odpowiedział, że około 240—250 tys. ton odpadów komunalnych, z czego ponad połowę stanowią odpady resztkowe (143-145 tys. ton).

Następnie Grzegorz Orzeszko przeszedł do tematu modernizacji sortowni. Pokazał dane liczbowe opisujące zakład (z roku 2021) oraz poziomy przygotowania do ponownego użycia i recyklingu, które obowiązują zakład – to jeden z powodów modernizacji sortowni. W roku 2035 poziom wyniesie 65%.

Omówił trendy w ilościach odpadów zaczynając od żółtego worka. Każdego roku rośnie liczba odpadów z tego strumienia. Jest to trend pozytywny, pokazuje, że selektywna zbiórka funkcjonuje coraz lepiej. W przypadku odpadów resztkowych trend jest negatywny – takich odpadów jest więcej niż w roku 2020 i 2021.

Pokazał też, na podstawie danych Instytutu Ochrony Środowiska, jak wygląda strumień odpadów w Polsce – ile i jakich surowców trafia z żółtym workiem, a ile z odpadami reszkowymi (mniej więcej tyle samo) To pokazuje potencjał surowcowy w odpadach reszkowych. Stwierdził, że na polu selektywnej zbiórki w Polsce, mimo poprawy, jest jeszcze wiele do zrobienia. Podkreślił, że nie można zlekceważyć strumienia surowców z odpadów reszkowych.

Kolejno omówił najważniejsze efekty modernizacji. Sercem sortowni są separatory optyczne – nastąpiło zwiększenie ich liczby z 5 do 22. Efektem zwiększenia liczby separatorów jest przede wszystkim możliwość wyodrębnienia 14 rodzajów surowców, co jest unikatowe w skali kraju. Pozostałe efekty to zwiększenie liczby stref przyjęcia odpadów z 1 do 3, nowe, odrębne linie do sortowania odpadów - dla frakcji 2D i 3D i kaskadowość instalacji.

Na wykresie zaprezentował potencjał, który oferuje zmodernizowana sortownia. Zaznaczył, że nie oznacza to, że na wszystkie surowce znajdzie się odbiorca (recykler), ale z czasem będzie się to zmieniało. Przedstawił 14 surowców pozyskiwanych w sortowni: PET transparenty, PET niebieski, PET zielony, PET kolorowy, tacka PET, Tetra Pak, PEHD (polietylen o dużej gęstości), PP (polipropylen), PS (polistyren), folia transparentna, folia kolorowa, makulatura, metale nieżelazne, metale żelazne.

Następnie opowiedział, jak praca sortowni wygląda w praktyce – przed modernizacją i po. Przed modernizacją w kabinach sortowniczych pracownicy ze strumienia odpadów wybierali surowce. Po modernizacji pracownicy z surowców wybierają zanieczyszczenia, wcześniej wybierając surowce skupiali się na ilości, teraz – na ich jakości. Praca pracowników na taśmie zapewnia jakość surowców, które wychodzą z sortowni.

Podsumowując tę część prezentacji powiedział, iż pomimo faktu, że efektywne technologie sortowania są dostępne na rynku, prawidłowa segregacja u źródła jest bardzo ważna - obniża bowiem koszty sortowania (powinno się zatem inwestować w edukację). A efektywne sortowanie jest konieczne do uzyskania wymaganych poziomów.

Magdalena Wiśniewska zapytała, czy papier brudny, wyciągnięty z odpadów reszkowych, ma swoich odbiorców, nadaje się do recyklingu?

Grzegorz Orzeszko odpowiedział, że makulatura wysortowana z odpadów reszkowych jest trudniejsza do ulokowania na rynku, ale specyfika Gdańska jest zupełnie inna niż w innych miastach w Polsce. Ilość frakcji organicznej w odpadach reszkowych jest mniejsza niż w większości lokalizacji w Polsce, stąd ten strumień (zmieszany) jest czystszy. Papier pozyskany z odpadów reszkowych obniży wartość makulatury, ale może trafić do recyklingu przy uzyskaniu niższej ceny.

Istotną zmianą w systemie segregacji odpadów, która wyniknęła z modernizacji instalacji, będzie to, że opakowania ze styropianu po posiłkach będzie można wyrzucać do żółtego worka. W tym momencie sortownia jest w stanie wyseparować ten strumień. Ta zmiana pojawiła się już w nowym wydaniu Słownika segregacji.

Grzegorz Orzeszko dodał, że ZU jest jednym z dwóch zakładów w Polsce, w których wydziela się polistyren.



Zakład
Utylizacyjny



Port
Czystej Energii

Piotr Lachowski zapytał, z jakim surowcem jest największy problem, jeśli chodzi o zbyt. Grzegorz Orzeszko odparł, że głównie z makulaturą i jest to problem ogólnokrajowy. Cena tego surowca wynosi teraz około 1 zł za tonę (trzy miesiące wcześniej ceny kształtowały się na poziomie 400-500 zł/tona). Jest też problem z folią mix. Folia transparentna łatwiej znajduje odbiorców. Dodał, że zakład nie przewiduje, że w roku 2023 znajdzie odbiorców na całą folię, którą zdoła wysortować. Wyjaśnił też, że powinny być wprowadzone przepisy dotyczące rozszerzonej odpowiedzialności producenta (ROP), co zapewni odpowiednie finansowanie łańcucha przetwarzania odpadów. W tej chwili recyklerzy nie mają zachęty do przyjmowania trudnych surowców. Wyjaśnił też, że w zupełnie odwrotnej sytuacji jest zakład, który nie może odmówić przyjęcia odpadów od mieszkańców, natomiast może nie mieć odbiorców na wysortowane surowce. Brak spójnych przepisów krajowych wstrzymuje rozwój całej branży.

Piotr Lachowski dopytał, czy duża jest skala tych surowców, które zostają? Czy są przetrzymywane na terenie zakładu?

Grzegorz Orzeszko wyjaśnił, że surowce nie są przetrzymywane, ponieważ nie można tego robić. Wszystko, czego nie uda się sprzedać, trafia do strumienia preRDF. Dodał też, że modernizacja sortowni przyniosła skokową zmianę, jeżeli chodzi o możliwości odzyskiwania surowców i mimo, że nie wszystkie surowce zakład będzie w stanie umieścić na rynku, to liczy na zmianę i poprawę tej sytuacji z czasem. Jeżeli chodzi o folię, to zakłada, że potencjał odzysku w roku 2023 wynosi 7 tys. ton, a prawdopodobnie sprzedać uda się między 4 a 5 tys. ton.

Piotr Lachowski zapytał o ilości makulatury.

Ilość makulatury z odpadów selektywnie zbieranych może wynieść ok. 14-15 tys. ton. Jeśli chodzi o strumień reszkowy to te ilości będzie można ustalić po dłuższym czasie pracy sortowni. Grzegorz Orzeszko dodał, że dla zakładu nawet przekazanie surowców recyklera za 1 przysłowiową złotówkę powoduje, że unika kosztów zagospodarowania preRDFu, które teraz wynoszą obecnie ok. 500 zł/tonę.

Jadwiga Kopeć zapytała, czy poziomy odzysku są realizowane.

Grzegorz Orzeszko odpowiedział, że tak, w tym roku osiągnięty będzie poziom 25%. W przyszłym roku poziom wyniesie 35%. Dodał, że wyzwaniem będzie rok 2025, kiedy wymagany poziom odzysku wyniesie 55%. Bez efektywnego sortowania odpadów reszkowych będzie problem, aby go osiągnąć.

Kończąc temat modernizacji, Grzegorz Orzeszko zaprezentował film pokazujący efekty modernizacji sortowni. Dodał, że każdy z 22 separatorów optycznych może być dowolnie konfigurowany w zależności od potrzeb. Elastyczność instalacji pozwala na reagowanie na to, co dzieje się na rynku. Zakład może też dostosować urządzenia do strumienia, który będzie napływać.

Następnie prezes przeszedł do tematu zamknięcia kwatery 800/1, której powierzchnia wynosi około 10 ha. Zakończenie eksploatacji kwatery planowane jest na 15 stycznia 2023 r. – wtedy rozpocznie się proces jej rekultywacji. Pokazał jak kwatera zmieniła się w ciągu ostatnich miesięcy.

Przypomniał technologię zaplanowaną do zamknięcia kwatery. Dodał, że przy takim sposobie jej zamknięcia nie będą generowane odcieki, a strumień wód opadowych będzie kierowany do sieci rowów ewaporacyjnych na wierzchowinie. Przedstawił warstwy okrywy rekultywacyjno-wierzchowinowej oraz przedstawił harmonogram prac w roku 2023 z podziałem na kwartały. Pierwszym etapem będzie modernizacja systemu odgazowania przed położeniem membrany. Zakończenie prac planowane jest w IV kwartale 2023 r. W 2024 r. rozpocznie się rekultywacja samej wierzchowiny. Od 16 stycznia 2023 r. rozpocznie się eksploatacja kwatery 800/3. Do tej pory składowane były na niej odpady budowlane i odpady z budowy - inwestycja Portu Czystej Energii.

Sławomir Kiszkurko zapytał, na czym będzie polegała modernizacja odgazowania? Czy zastosowane będą poziome studnie?

Grzegorz Orzeszko wyjaśnił, że modernizacja polegać będzie właśnie na wykonaniu studni poziomych, po to, żeby nie dziurawić membrany w przyszłości. To proces, który zajmie cały rok 2023. Najpierw zbudowany zostanie nowy system a dopiero wtedy wyłączony zostanie stary system.

Piotr Lachowski zapytał, jaki jest przewidziany czas na zapełnienie ostatniej kwatery.

Grzegorz Orzeszko odpowiedział, że trudno to określić. Zakłada, że może to być 15 lat, ale wyraził nadzieję, że proces ten będzie trwał zdecydowanie dłużej. Podkreślił, że na tempo wypełniania się kwatery wpływają także obowiązujące przepisy oraz to, czy zakład osiągnie poziomy odzysku. Dodał, że jest też możliwość pracy zakładu bez czynnego składowiska. Takie zakłady funkcjonują w Polsce, a opcja ta jest też brana pod uwagę.

Olga Goitowska dodała, że każda decyzja związana z modernizacją zakładu idzie w kierunku wzmocnienia jego efektywności, co będzie się przekładało na wydłużanie czasu żywotności kwatery. Piotr Lachowski wyraził w tym miejscu swoje obawy związane z podwyższeniem kwater.

Następnie dyskusja przeniosła się na temat ROP i kaucji za opakowania. Olga Goitowska przedstawiła bieżący status prac nad tymi obszarami. W roku 2023 nie będzie zmian w przepisach mimo zobowiązań wobec UE. Opowiedziała o zespole roboczym przy ministrze, którego jest członkiem reprezentując Unię Metropolii Polskich oraz o ostatnim spotkaniu tego zespołu. Dodała, że w ministerstwie powstał zespół roboczy mający za zadanie wdrażanie rozwiązań prawnych wspierających rozwój gospodarki obiegu zamkniętego (tematy przewodnie to gospodarka odpadami i gospodarka wodna). Dodała także, że system kaucyjny musi wejść w życie w roku 2025.

Następnie Olga Goitowska przeszła do kolejnego punktu agendy, jakim jest przetarg na odbiór i transport odpadów komunalnych w gminie. Przetarg został ogłoszony, nowe umowy będą podpisane na 4 lata i będą dotyczyć 6 sektorów (obejmując całe miasto). Pierwsze umowy będą obowiązywać od maja. Zakres świadczenia usługi nie będzie uszczuplony. Dodała, że ostatnia i pierwsza podwyżka dla mieszkańców była w roku 2019, która obowiązywała od lutego 2020 r. Dodała, że Gdańsk ma bardzo niskie stawki dla nieruchomości niezamieszkałych. Decyzja o podwyżce tych stawek będzie związana z wynikami przetargu i zapadnie na początku



Zakład
Utylizacyjny



Port
Czystej Energii

roku 2023. Urząd Miasta będzie się skupiał na podwyżce dla nieruchomości niezamieszkałych. Dodała, że miasto robi wszystko, żeby w roku 2023 podwyżki opłat dla mieszkańców nie były konieczne.

Olga Goitowska dodała, że w przetargu zwiększono częstotliwość odbioru niektórych frakcji na terenie Śródmieścia – szkło będzie odbierane raz w tygodniu (zmiana z raz na dwa tygodnie), papier i tworzywa - trzy razy w tygodniu (zmiana z dwóch razy w tygodniu), a gabaryty raz na tydzień (zwiększenie częstotliwości z raz na dwa tygodnie).

Następnie głos zabrał Sławomir Kiszkurko, który omówił postępy w realizacji inwestycji budowy ZTPOK. Czas wojny w Ukrainie, inflacji i pandemii spowodował znaczne trudności w realizacji projektu, głównie ze względu na trudności w dostępie do materiałów i ich kosztów. Na bieżąco prowadzimy negocjacje i zmieniamy kontrakt PPP, w tym na projektowanie i budowę zakładu. Dodał, że inwestor boryka się też z dużą rotacją podwykonawców, nawet tych kluczowych. Dzięki zmianom w ustawie, która weszła w życie 9 listopada 2022 r. („ustawa waloryzacyjna”) możliwe będzie wprowadzenie do kontraktu PPP klauzuli waloryzacyjnej, czyli będzie można w oparciu o wskaźniki inflacyjne GUS zwaloryzować kontrakt wykonawcy. Różnica inflacyjna – od momentu złożenia oferty przez wykonawcę do dziś - wynosi przeszło 100 mln zł. Do tej pory PCE aneksował kontrakt w oparciu o wzrosty cen materiałów, w ramach zgłoszonych roszczeń przez Generalnego Wykonawcę. Trwają negocjacje w sprawie waloryzacji umowy PPP i z pewnością trzeba będzie zwiększyć wynagrodzenie wykonawcy, aby dokończyć budowę w zadowalającym terminie. Wzrost stóp procentowych spowodował też wzrost kosztów kredytu – w roku 2022 trzeba było na to przeznaczyć o blisko 40 mln zł więcej.

Następnie omówił stan inwestycji i przedstawił prace, które były realizowane w ostatnim kwartale. Najważniejsze z nich to budowa budynku wstępnej waloryzacji żużla i budynku administracyjnego. Dodał, że trudności z dostępnością stali spowodowały kilkumiesięczne opóźnienie w realizacji zadania bunkra i budynku kotła. Najbardziej opóźnione są prace dotyczące technologii. Realizowany jest ciąg technologiczny związany z oczyszczaniem spalin, ale nie wszystkie elementy trafiły jeszcze na plac budowy. Prace, które nie mogą być wykonywane ze względu na brak materiałów, są przesuwane. Nie ma natomiast na ten moment formalnej zmiany terminu realizacji projektu, mimo problemów z utrzymaniem obecnie obowiązującego harmonogramu. Poinformował, że rozruch instalacji rozpocznie się w roku 2023 – obecnie start jest zaplanowany na koniec sierpnia – początek września.

Następnie omówił koszty projektu (nie całej inwestycji) w oparciu o umowę na dofinansowanie z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dodał, że przedstawione dane nie zawierają środków na oprocentowanie kredytu i pożyczki. Zaangażowanie rzeczowe wynosi 63%, a wydatkowane środki - 61%.

Na koniec na podstawie wykresu zaprezentował kształtowanie się wysokości opłaty „na bramie” za termiczne przekształcenie 1 tony frakcji energetycznej. Uwzględniając obecne kryteria i prognozy w 2024 cena może wynieść około 400 zł za tonę. Po 20 latach spłaty kredytu cena może spaść do 50 zł za tonę. Prognozowana opłata zmienia się każdego miesiąca.



Zakład
Utylizacyjny



Port
Czystej Energii

Olga Goitowska zapytała, ile obecnie Zakład Utylizacyjny płaci za usługę zagospodarowania 1 tony frakcji energetycznej (w tym preRDF).

Grzegorz Orzeszko odpowiedział, że cena wynosi 580 zł za tonę, ale spodziewa się podwyżki mniej więcej na poziomie inflacji. Zakład ma podpisaną umowę na odbiór preRDF do lipca 2023 r., ale wykonawca najprawdopodobniej będzie chciał ją waloryzować na początku 2023 r. W przyszłości cena wyniesie najprawdopodobniej co najmniej 650 zł za tonę.

Sławomir Kiszkurko wyjaśnił, co ma największy wpływ na wysokość opłaty „na bramie”. Są to przychody ze sprzedaży energii cieplnej (najmniej stabilny czynnik) i elektrycznej oraz oprocentowanie, jak również koszty dotyczące zagospodarowania żużli i pyłów (odpady niebezpieczne), inflacja i inne czynniki makroekonomiczne.

Piotr Lachowski zapytał, czy ciepło będzie przekazywane do GPEC?

Sławomir Kiszkurko odpowiedział, że tak, ale jest przestrzeń, aby wynegocjować coś więcej niż to co jest dotychczas uzgodnione i zatwierdzone w warunkach technicznych i w umowie przyłączeniowej pomiędzy GPEC i PCE. Docelowa taryfa na tę chwilę nie jest jeszcze znana.

Piotr Lachowski zapytał, jak uruchomienie ZTPOK wpłynie na ruch na obwodnicy.

Sławomir Kiszkurko wyjaśnił, że ruch zmaleje, ponieważ liczba samochodów, która teraz przyjeżdża po te odpady jest nieproporcjonalnie większa niż liczba samochodów, która będzie je przywoziła do ZTPOK. Wynika to z tego, że przeszło 70% odpadów spalanych w PCE będzie pochodziło z Zakładu Utylizacyjnego w ramach ruchu wewnętrznego.

Sławomir Kiszkurko zaprosił członków Rady Interesariuszy oraz radnych dzielnicowych do odwiedzenia budowy PCE. Na tym zakończył wypowiedź.

Ponieważ temat został wyczerpany i nikt nie wnosił pytań Olga Goitowska nawiązała to tematu wyboru zastępy przewodniczącego. Poinformowała, że zgodnie z ustaleniami rady wystąpiła do Stowarzyszenia Sąsiadów Zakładu Utylizacyjnego Gdańsk Szadółki z pismem, w którym zapytała o decyzję stowarzyszenia w kwestii oddelegowania jego członka do uczestniczenia w radzie. Pismo pozostało bez odpowiedzi. Na kolejnym spotkaniu rady, które planowane jest na marzec 2023 r., planowane jest zakończenie tego tematu.

Piotr Lachowski powiedział, że w zarządzie Rady Dzielnic Ujeścisko-Łostowice dyskutowano na ten temat i podjęto decyzję, że Rada Dzielnic będzie działać w Radzie Interesariuszy. Wyjście byłoby ze stratą dla mieszkańców.

Wiesław Chmura zadeklarował, że Stowarzyszenie Sąsiadów Zakładu Utylizacyjnego Gdańsk Szadółki na pewno będzie współpracować z Radą Interesariuszy.

W związku z wyczerpaniem agendy spotkanie zakończono.